

Sygnatura akt VI Ka 49/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **17 marca 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Sędziowie SSO Agata Gawron-Sambura

SSO Krzysztof Ficek (spr.)

Protokolant Katarzyna Kajda

przy udziale

Prokuratora Prokuratury Okręgowej Andrzeja Zięby

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2015 r.

sprawy **Ł. K.** syna A. i A.,

ur. (...) w W.

oskarżonego z art. 286§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 6 października 2014 r. sygnatura akt II K 732/12

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. A. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 49/15

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 6 października 2014 roku sygn. akt II K 732/12 apelację wniósł obrońca oskarżonego Ł. K..

Przedmiotowy wyrok zaskarżył w całości na korzyść oskarżonego. Orzeczeniu zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżony w listopadzie 2010 roku w R. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wprowadzeniu w błąd A. S. co do możliwości i zamiaru przesłania mu trzech sztuk nasłuchów kolejowych, doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 210 złotych;
- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art.7 kpk przez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów, wyrażające się w szczególności pominięciem wyjaśnień oskarżonego Ł. K., pominięciu okoliczności, iż oskarżony przedstawił dowód nadania przedmiotowej przesyłki, uznaniu za wiarygodne zeznań świadków A. i P. S. pomimo konfliktu w jakim pozostają oni z oskarżonym.

Podnosząc te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W apelacji skarżący zawarł również wniosek o zasądzenie nieuiszczonych kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje :

Wywiedziona apelacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, albowiem w swych twierdzeniach jest gołosłowna, prezentuje wysoce nieobiektywną ocenę dowodów oraz sprowadza się do polemiki ze stanowczymi i logicznymi ustaleniami Sądu I instancji.

Sąd Rejonowy dokonał ustaleń faktycznych, które jako oparte na dowodach przeprowadzonych na rozprawie i ocenionych w zgodzie z regułami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem doświadczenia życiowego, nie mogą być skutecznie podważone. Zasadnie Sąd meriti uznał za niewiarygodne te wyjaśnienia oskarżonego, w których nie przyznał się do winy i twierdził, że przesyłkę z trzema nasłuchami kolejowymi wysłał na adres brata A. S.. Słusznie też zdyskredytował przedstawiony po upływie prawie czterech lat od zdarzenia dowód nadania przedmiotowej przesyłki. Trafnie także uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonego i jego brata P. S..

W apelacji obrońcy oskarżonego znajduje się wiele ogólnych twierdzeń, które aczkolwiek są godne podzielenia, to nijak się mają do realiów sprawy, a zwłaszcza dowodów w niej zebranych. Jest oczywiste, że oskarżyciel publiczny powinien wykazać przesłanki zaistnienia przestępstwa z art.286 § 1 kk. Nie jest rolą oskarżonego dowodzenia swojej niewinności, zaś jego odpowiedzialności nie można wywodzić z wcześniejszej karalności za przestępstwa oszustwa.

W ocenie Sądu odwoławczego wina oskarżonego została udowodniona w sposób nie budzący najmniejszych wątpliwości. Jeżeli oskarżony zdecydował się na przyjęcie określonej linii obrony, którą de facto ujawnił dopiero na etapie postępowania sądowego, to nie jest niczym dziwnym działanie Sądu Rejonowego zmierzające do zweryfikowania tych twierdzeń. Sąd meriti dysponował z jednej strony zeznaniami A. S. i P. S., którzy twierdzili, że zamówiona i zapłacona przesyłka do nich nie dotarła, a z drugiej wyjaśnieniami oskarżonego, iż zakupiony towar został wysłany. Konfrontując te relacje Sąd I instancji zasadnie za wiarygodne uznał stanowcze i konsekwentne twierdzenia pokrzywdzonego i jego brata, które, co ważne, mają potwierdzenie w treści rozmów na gg i mailach (k.6-20), nie zaś wyjaśnienia oskarżonego, które nie tylko są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, ale również z obiektywnymi dowodami w postaci informacji od operatorów pocztowych. Dziwi Sąd odwoławczy upór z jakim obrońca powołuje się na dowód nadania przesyłki, który oskarżony przesłał pod koniec postępowania (k.466). Nie jest przesadą, czy też nadużyciem stwierdzenie, że dokument ten został sfalszowany i to na użytek niniejszego postępowania. Przedłożony przez oskarżonego dowód nadania przesyłki to kompilacja danych i ręcznych zapisów uprawdopodobniających twierdzenie oskarżonego, z naklejonym kodem kreskowym (...) pochodzącym z przesyłki nadanej nie w (...), ale w firmie (...), którą w dniu 24 czerwca 2014 roku odebrał J. K.. Z dokumentacji Urzędu Poczтового w (...) wynika, że przesyłkę odebrał też adresata. Oskarżony przyznał na rozprawie, że J. K. jest jego teściem (k.476, 481, 496, 504). Niczym nieoparte są twierdzenia apelującego, że informacje uzyskane z (...) i (...) są nierzetelne i w istocie nic z nich nie wynika. Są one w swej treści jednoznaczne i świadczą o niewiarygodności

przedstawionego przez oskarżonego potwierdzenia nadania przesyłki, a w konsekwencji jednoznacznie dyskwalifikują wersję oskarżonego. Ma rację Sąd Rejonowy, że wręcz śmieszne są tłumaczenia oskarżonego, iż przesyłki nie reklamował z powodu ataków na forum P. S., a poza tym na komputerze w placówce (...) pokazano mu informację o dotarciu przesyłki. W kontekście twierdzeń obrony o nadaniu przesyłki przez oskarżonego dziwnie brzmi powoływanie się na rzekomą dobrą wolę Ł. K. zadeklarowania zwrotu pieniędzy, czemu na przeszkodzie miało stanąć znaczne skonfliktowanie się stron.

Skarżący pomija i to, że zeznania pokrzywdzonego i jego brata mają potwierdzenie w wydrukach maili i rozmów na gg z oskarżonym. Z informacji tych wynika, że nigdy nie było mowy o nadaniu przesyłki, zaś mimo deklaracji oskarżony pieniędzy pokrzywdzonemu nie zwrócił. Treść tych rozmów ewidentnie zaprzecza linii obrony oskarżonego. Dla zobrazowania jak bardzo rozmowy te obciążają Ł. K. warto wskazać, że 7 listopada 2010 roku oskarżony poinformował P. S., że dziś z Ł. wysłał paczkę z trzema nasłuchami na adres A. S. (k.297), zaś według potwierdzenia nadania przesyłki nastąpiło to 20 listopada 2010 roku w R., zaś jako adres adresata został podany adres P. S. w K. (k.466). Natomiast w rozmowach z A. S. nie ma mowy o wysłaniu nasłuchów w listopadzie 2010 roku. 24 grudnia 2010 roku oskarżony zadeklarował, że urządzenia będą mieli od razu po świętach (k.11). Zatem wysoce dowolny jest wywód skarżącego, że mogło dojść do sytuacji, iż przesyłka dotarła bądź została zgubiona przez operatora.

Przeciwko zeznaniom A. S. i P. S. obrońca podniósł zarzut poważnego konfliktu pomiędzy tymi osobami a oskarżonym. Przywołał przy tym toczące się pomiędzy nimi postępowania. Zarzut ten nie przekonuje, gdy uwzględnić, że u podłoża konfliktu leży niewywiązanie się przez oskarżonego ze zobowiązania, a nadto treść rozmów na gg pomiędzy oskarżonym a A. S., z których wynika, że temu ostatniemu do pewnego momentu chodziło o ugodowe załatwienie sprawy, odzyskanie pieniędzy lub uzyskanie nasłuchów, a dopiero później, z uwagi na postawę oskarżonego, relacje te się zmieniły (jeszcze w wigilię A. S. przesłał oskarżonemu życzenia). Kwesii konfliktu Sąd Rejonowy poświęcił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wiele miejsca. Nie ma potrzeby powtarzania zawartych tam argumentów. Wystarczające jest odesłanie do tych twierdzeń (k.522-522v.)

W ocenie Sądu odwoławczego całokształt okoliczności sprawy dał podstawę do przyjęcia po stronie oskarżonego działania z bezpośrednim zamiarem kierunkowym oszukania pokrzywdzonego przez wprowadzenie go w błąd co do możliwości i zamiaru przesłania mu trzech sztuk nasłuchów kolejowych. W tej sytuacji bez znaczenia pozostaje, czy wobec innych osób oskarżony wywiązał się ze zobowiązania, czy też to, że pokrzywdzony nie wystąpił z powództwem cywilnym. Niewątpliwie bowiem sprawa ma nie tylko charakter cywilny, ale również i karny, zaś Sądowi I instancji nie sposób zasadnie zarzucić przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów.

W ostatnim fragmencie apelacji obrońca zarzucił nieprzyjęcie wypadku mniejszej wagi przestępstwa oszustwa i rażąco surową karę pozbawienia wolności bez rozważenia warunkowego zawieszenia jej wykonania. I te twierdzenia nie przekonują. Domagając się zakwalifikowania zachowania oskarżonego jako wypadku mniejszej wagi obrońca odwołuje się wyłącznie do wartości szkody. Rzeczywiście szkoda w kwocie 210 złotych wysoką nie jest, ale nie może to być jedyny wyznacznik do przyjęcia art.286 § 3 kk. „Istota wypadku mniejszej wagi sprowadza się do stwierdzenia, iż obejmuje on przypadki realizacji znamion opisanych w typie podstawowym, które nastąpiły w takich okolicznościach przedmiotowo-podmiotowych, które wskazują, że czyn sprawcy nie jest na tyle niebezpieczny dla społeczeństwa i porządku prawnego, aby uzasadniało to stosowanie zwykłej, przewidzianej w zrealizowanym przez niego typie przestępnym sankcji karnej” (Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz tom III, pod redakcją Andrzeja Zolla, Zakamycze 2006, str.328). Przeciwko przyjęciu wypadku mniejszej wagi przemawiają wysoki stopień zawinienia oskarżonego, działanie z premedytacją, towarzysząca mu motywacja, cel działania w postaci uzyskania za wszelką cenę środków pieniężnych, zwodzenie pokrzywdzonego, wykorzystanie pewnego rodzaju zaufania, które powstaje w grupie osób mających te same hobby, a także - jak pisze Sąd Rejonowy - skorzystanie z portalu internetowego, a więc z nośnika przy pomocy którego Ł. K. miał możliwość i dostęp do nieograniczonej ilości użytkowników. Zatem i wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego przemawia za kwalifikacją z art.286 § 1 kk.

Sąd Rejonowy orzekając o prawnokarnym następstwie czynu był uprawniony do stwierdzenia, że po stronie oskarżonego nie zachodzą okoliczności łagodzące. Wielokrotna uprzednia i następcza karalność za oszustwa -

dwadzieścia trzy prawomocne skazania - jest wystarczającym argumentem przeciwko warunkowemu zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności. Sprawca niepoprawny nie daje gwarancji, że ponownie w konflikt z prawem nie wejdzie. Na niekorzyść oskarżonego przemawia także i jego zachowanie po popełnieniu przestępstwa, kiedy to co najmniej posłużył się spreparowanym na użytek niniejszego postępowania dowodem. Trudno uznać, by prawo do obrony obejmowało tego rodzaju działania.

Kara 9 miesięcy pozbawienia wolności nie jest karą rażąco surową. Należy uwzględnić okoliczności przestępstwa i sylwetkę oskarżonego. Prawidłowe jest również, co do zasady, zobowiązanie oskarżonego do naprawienia szkody. Na marginesie zwrócić trzeba uwagę Sądowi Rejonowemu, że dobrze ustalił wartość szkody na 210 złotych, ale błędnie w trybie art.46 § 1 kk na rzecz pokrzywdzonego zasądził jedynie 120 złotych (k.516). W tym zakresie nie była możliwa zmiana zaskarżonego wyroku z powodu apelacji wniesionej wyłącznie na korzyść oskarżonego.

Z tych wszystkich powodów Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu zasądził koszty związane z udzieleniem oskarżonemu pomocy prawnej w postępowaniu odwoławczym. Oskarżonego, który jest pozbawiony wolności, zwolnił od ponoszenia kosztów sądowych za II instancję.